www.nszz-stocznia.pl

NR 2 / 7 kwietnia 2017

ISSN 1641-6112

Rozwaga i Solidarność

STOCZNIA GDAŃSKA

W produkcyjnym krajobrazie Grupy Stoczni Gdańsk dominują dziś wieże wiatrowe. Na pochylniach, niegdyś należących do stoczni, statki budują inne firmy. Ale stoczniowcy wciąż mają nadzieję, że i dla nich nadejdzie wkrótce czas budowy nowych jednostek morskich.

Wraz ze zbliżającymi się Świętami Wielkiej Nocy spokoju i radości w życiu rodzinnym, powodzenia i sukcesów w pracy, życzy wszystkim stoczniowcom

Prezydium Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność" Stoczni Gdańskiej

Kolonie w słonecznej Grecji – czytaj str. 7 i 11.

Prezes GSG Liudmiła Buimister

Jeżeli zrobimy więcej dla spółki to i spółka zrobi więcej dla nas...

– Jak widzi Pani przyszłość GSG po zmianie Zarządu grupy? Jak przebiegają i w jakim kierunku zmierzają rozmowy pomiędzy akcjonariuszami GSG? Czy realne jest przyjęcie strategii rozwoju stoczni do 30 czerwca 2017?

– Może zacznę od końca, od strategii stoczni, to jest zadanie Zarządu, sformułowane przez akcjonariuszy, by do 30 czerwca była przygotowana strategia rozwoju firmy. Pracujemy intensywnie, by to zrobić i myślę że to jest całkiem realne.

– Na kształt strategii wpływ będą miały rozmowy pomiędzy akcjonariuszami, jak one przebiegają?

– To raczej pytanie do akcjonariuszy... Naszym zadaniem, Zarządu, jest przygotowanie strategii niezależnie od struktury właścicielskiej spółki. Patrzymy na rynek, na jego perspektywę, oceniamy produkty jakie możemy wytwarzać. Teraz analizujemy możliwości zwiększenia naszego udziału w produkcji elementów offshore dla energetyki wiatrowej, przy zmniejszeniu, bądź wstrzymaniu produkcji wież onshore, analizujemy też inne możliwości rynku, m.in. w zakresie budowy wielkich konstrukcji stalowych, a także zajmujemy się planami rozwoju infrastruktury.

– Pracownicy stoczni zainteresowani są perspektywą powrotu do budowy statków. Jak Pani widzi tę możliwość?

– To jest możliwe, ale na to musi być rynek.

– Wiele wskazuje, że zaczyna się on poprawiać...

– Zobaczymy... jeżeli będzie sens biznesowy... W tej chwili na rynku międzynarodowym tego jeszcze nie widzimy. Jeżeli rozwinie się rynek wewnętrzny, polski, to może być taka możliwość. Analizujemy wszystkie obszary działalności produkcyjnej stoczni i nie ma jakichś tematów zamkniętych.

– Jaki rodzaj produkcji GSG jest w tej chwili najkorzystniejszy?

– W chwili obecnej, wieże wiatrowe, a potem konstrukcje stalowe. Oczywiście analizujemy stale te sprawy.

– Czy gdyby budowa statków okazała się opłacalna – GSG sięgnęłaby po dawne tereny związane z produkcją okrętową?

– Jeżeli będzie decyzja akcjonariuszy o budowie statków, z pewnością tak. W obecnej infrastrukturze nie byłoby to możliwe.

– Obecna sytuacja finansowa GSG wydaje się lepsza niż w poprzednich latach. Czy można się spodziewać, że znajdzie to odbicie na zarobkach pracowników?

– Myślimy o tym, ale mamy jeszcze duże możliwości zwiększenia efektywności produkcji. Na poziomie całej grupy w tej chwili wychodzimy mniej więcej na zero. Trzeba jeszcze bardzo dużo zrobić w zakresie poprawy efektywności, by pracownicy odczuli to w zarobkach.

– Problem systemów płacowych, ocen pracy, a także poziomu zarobków jest oczywistym tematem rozmów pracowników. W zeszłym roku Zarząd stoczni obiecywał dokonanie zmian w tym zakresie. Obecny Zarząd zawarł porozumienie ze związkami zawodowymi precyzujące działania w tej sprawie...

Gdy pracownik nie jest zadowolony to jest to też problem dla firmy. Zadowoleni pracownicy przynoszą korzyści sobie i firmie. W zasobach ludzkich znajdują się największe rezerwy spółki. Robimy w tej chwili kalkulacje co oznaczać będzie dla płynności spółki zmiana proporcji pomiędzy stawką i premią.

– Ta sprawa jest jedną z najważniejszych jakimi zajmuje się Zarząd. Gdy rozpoczęliśmy analizę, szybko doszliśmy do wniosku że dotychczasowy system nie jest prawidłowo skonstruowany. To oznacza, że nie jest on dobry ani dla pracowników, ani dla firmy. Nie wiem dlaczego stosowano tak niewłaściwe proporcje pomiędzy wynagrodzeniem, a premiowymi motywacjami pracowników. Z mojego doświadczenia wynika, że system, w którym premie dochodzą do 50 proc. zarobków nie daje ani spółce, ani pracownikom korzyści. Gdy pracownik nie jest zadowolony to jest to też problem dla firmy. Zadowoleni pracownicy przynoszą korzyści sobie i firmie. W zasobach ludzkich znajdują się największe rezerwy spółki. Robimy w tej chwili kalkulacje co oznaczać będzie dla płynności spółki zmiana proporcji pomiędzy stawką i premią. Naszym celem jest nie tylko zmiana kosmetyczna tych proporcji. Naszym celem jest dostarczenie motywacji pracownikowi, by miał świadomość, co musi zrobić, by zarobić więcej. I to nie oznacza, że on musi pracować w sobotę, niedzielę, w nadgodzinach. To oznacza, że on powinien pracować szybciej, z lepszą jakością, po prostu wydajnie wykorzystywać przewidziany czas pracy, a nie szukać zarobku w dodatkowych zadaniach, nadgodzinach, pracy w dni świąteczne. Pracownik powinien zarobić na utrzymanie rodziny w normalnych godzinach. Nasz nowy system kompleksowy, który opracowujemy, mam nadzieję że zostanie zaakceptowany, gdy przedstawimy go związkom. Mamy osiągnąć ten cel do końca maja. Żeby ten nowy system motywacji i płac stał się częścią strategii spółki, przedstawimy go też akcjonariuszom. Byłby to system jednolity dla całej Grupy Stoczni Gdańsk, bo zróżnicowanie obecnych zasad płacowych w różnych komórkach jest nie do zaakceptowania i trudno się dziwić, że jest tak krytykowane przez pracowników.

– Czy sądzi Pani, że w dającej się przewidzieć przyszłości, powiedzmy w tym roku, generalnie poprawi się sytuacja finansowa pracowników GSG? W stoczni od kilku lat nie było odczuwalnych podwyżek płac...

– To jest też sprawa rynku pracy. Jeżeli chcemy zatrudniać w stoczni pracowników o najwyższych kwalifikacjach, z największym doświadczeniem, to musimy być nie gorsi, lecz lepsi płacowo niż inne spółki w regionie. Uważam, że właściwy system motywacji polega na tym, by pracownik wiedział, że jeżeli on zrobi więcej dla spółki to i spółka zrobi więcej dla niego. Ta zasada powinna obowiązywać w obie strony.

– Dziękuję za rozmowę.

Jacek Mach

Program 500+ wielkim sukcesem

Program „Rodzina 500 plus" ruszył przed rokiem, 1 kwietnia 2016. Dzięki niemu rodziny dostają świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, a te mniej zamożne - po spełnieniu kryterium dochodowego - również na pierwsze.

Świadczenie otrzymuje 3,79 mln dzieci. Liczba pierwszych lub jedynych dzieci objętych świadczeniem, czyli po spełnieniu kryterium dochodowego, to 1,59 mln. W sumie w całym kraju ok. 42 proc. świadczeń wypłacanych jest na pierwsze dziecko. Liczba drugich i kolejnych dzieci otrzymujących świadczenia to 2,19 mln.

Resort szacował, że świadczenie trafi do ok. 3,7 mln dzieci. Na wypłaty w roku 2016 przeznaczono ponad 17 mld zł.

Jednym z celów programów było zwiększenie liczby dzieci w Polsce. I wszystko wskazuje, że ten cel zostanie spełniony.

Licząc od stycznia do listopada, urodziło się łącznie 353,4 tys. dzieci. To wzrost o 10,4 tys., czyli 3 proc. licząc rok do roku. Widać wyraźnie, że w końcówce roku porodów jest znacznie więcej - wynika z danych GUS.

- Moim zdaniem trzeba jeszcze poczekać na ogłaszanie sukcesu i odczekać dziewięć miesięcy na ostateczne wyniki. Na pewno jednak nie jest to

przypadek, że liczba narodzin wzrasta. Nas cieszy też liczba ciąż, które są zarejestrowane w NFZ. Tu także widać wzrosty - komentuje dane GUS dla portalu Money.pl Bartosz Marczuk, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Jeśli wzrost się utrzyma, to można szacować, że w całym 2016 roku na świat przyszło około 385 tys. dzieci. Zdaniem Marczuka to cały czas za mało. On sam liczy, że w 2017 r. przekroczona zostanie liczba 400 tys. dzieci.

Co piąty Polak codziennie doświadcza stresu zawodowego

Prawie połowa Polaków stresuje się regularnie swoją pracą, co ma wpływ zarówno na ich zdrowie, efektywność, jak i na kondycję całej firmy – informuje „Dziennik Gazeta Prawna".

Zgodnie z raportem ADP pt. „*The Workforce View in Europe 2017"*, Polacy to najbardziej zestresowani pracownicy wśród ośmiu europejskich nacji poddanych badaniu. Co piąty z nas doświadcza stresu zawodowego codziennie, a aż 46 proc. polskich kadr stresuje się swoją pracą często bądź bardzo często. Nierzadko stres prowadzi też do wypalenia zawodowego oraz rezygnacji podwładnego z pracy. Koszty negatywnych skutków stresu ponosi firma.

Niestety, wielu pracodawców ignoruje zjawisko, jakim jest stres zawodowy, błędnie postrzegając go jako czynnik mobilizujący do intensywnej pracy. Tymczasem, zamiatając problem pod przysłowiowy dywan, możemy utracić cennych, utalentowanych pracowników, którzy są przecież na współczesnym rynku pracy łakomym kąskiem dla naszej konkurencji.

fot. Paweł Glanert

Dzielnica „Solidarność"?

Komitet Pamięci i Ochrony Pomnika Poległych Stoczniowców w Grudniu 1970 roku w Gdańsku postuluje, by w Gdańsku wyodrębnić nową dzielnicę i nadać jej nazwę „Solidarność". Byłaby to część miasta lokowana na ternach byłej Stoczni im. Lenina, czyli znajdująca się dzisiaj w obrębie dzielnicy Młyniska.

– W przeszłości na tym terenie miały miejsce wydarzenia, które zaowocowały wyzwoleniem z jarzma komunizmu i odzyskaniem suwerenności Polski – napisał prezes komitetu Bogusław Gołąb w liście do prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Zdaniem działacza to prezydent Gdańska ma narzędzia by ten projekt zrealizować.

Z podobną inicjatywą wystąpiło w grudniu ub.r. kilkoro radnych PiS. Jednak inicjatywa nie trafiła pod obrady.

Na Pomorzu – mniejsze bezrobocie

Spada bezrobocie, rosną poziomy zatrudnienia i wynagrodzeń – dobrą sytuację na pomorskim rynku pracy potwierdza informacja miesięczna Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Według danych WUP stopa bezrobocia na koniec lutego 2017 r. wyniosła 7,4 proc. i była niższa o 0,1 proc. w porównaniu ze styczniem 2017 r. oraz o 1,9 proc. niższa w porównaniu z lutym 2016 roku. Bez pracy na koniec lutego br. pozostawało na Pomorzu 65,4 tysiąca osób (o 1,1 tys. mniej niż miesiąc wcześniej i o aż 17,1 tys. mniej niż rok wcześniej).

Wzrosły także pozostałe wskaźniki na pomorskim rynku pracy – przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (do 4525, 17 zł brutto), liczba oferowanych przez pracodawców miejsc pracy i miejsc aktywizacji zawodowej (9822) oraz zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw (316 172 osób).

Roman Gałęzewski

By spełniały się marzenia...

Zbliżają się Święta Wielkiej Nocy, to czas kojarzony z wiosennym optymizmem, nadzieją na poprawę naszego życia, warunków naszej pracy. Co w związku z tym przychodzi na myśl szefowi stoczniowej „Solidarności”?

fot. Paweł Glanert

– Jeszcze do niedawna wydawało mi się, że będziemy borykali się walcząc o istnienie zakładu, mieliśmy do czynienia z niejasnymi deklaracjami poszczególnych podmiotów właścicielskich, przygotowywane były wnioski niekorzystne dla naszej stoczni. Dzisiaj natomiast wszystkie podmioty, związane zarówno z właścicielem ukraińskim jak i z naszym Skarbem Państwa wyrażają wolę nie tylko istnienia stoczni ale i jej rozwoju. To pozwala optymistycznie myśleć o dalszym losie firmy, pozwala myśleć że stocznia będzie się rozwijała, bo taka jest wola tych, co mają na ten rozwój pieniądze. A jeżeli stocznia będzie się rozwijała, to będą się poprawiały warunki pracy i płacy załogi, to co do tej pory stanowiło największe zmartwienie naszego związku. Bo nie ukrywaliśmy tego nigdy, że największym problemem dla naszego związku było to, że znaczna część pracowników naszej firmy zarabiała niewiele ponad najniższą krajową pensję. Mamy nadzieję, że w najbliższym czasie będzie to już tylko niechlubną przeszłością.

W niedawnej przeszłości spotykaliśmy się z zarzutami – a mówiliście, że nastąpią zmiany, że sytuacja się poprawi, a tu wciąż tylko problemy i kłopoty. Gdybyśmy jednak nie przedstawiali załodze informacji wynikających z prac Zarządu – narażalibyśmy się na zarzuty braku informacji. To prawda, że bywało, iż zapowiadane korzystne zmiany nie następowały, lub następowały nie dość szybko, ale wydaje mi się, iż ta sytuacja się zmienia i stąd mój ostrożny optymizm. Mam świadomość, że każda procedura, a zwłaszcza związana ze zmianami własnościowymi, wymaga czasu, ale nie znaczy to, że nie próbujemy wpływać na decydentów, na szybkość podejmowanych rozwiązań. Bardzo często wskazujemy, jak brak szybkich, zdecydowanych rozwiązań wpływa na nastroje załogi, na jakość pracy w firmie. Nie możemy jednak decydować o rozwiązaniach produkcyjno-ekonomicznych, to nie rola związku. Domagamy się natomiast od tych, co kierują firmą, od jej właścicieli i akcjonariuszy, by zapowiadana od dłuższego czasu poprawa sytuacji w stoczni nastąpiła jak najszybciej. I spodziewam się, że skutki tych naszych nacisków wkrótce odczujemy.

Uważam, że proces poprawy sytuacji w stoczni musi przynieść odczuwalne efekty jeszcze w tym roku. Czy to będzie w wakacje, czy zaraz po nich – trudno powiedzieć. Ale rozwój stoczni jest warunkiem jej dalszego istnienia. Jeżeli nie przezwyciężymy stagnacji, nie będziemy się rozwijać – to znaczy, że zaczniemy się cofać. A do tego nie można dopuścić.

Dziś, w przeddzień Wielkanocy, chciałbym życzyć wszystkim spokoju w domach i powodzenia w pracy, dużo sprawdzającej się nadziei, by spełniały się marzenia, choćby w części. Wszystkiego najlepszego!

Urząd skarbowy może rozliczyć nasze PIT-y

Od 15 marca bieżącego roku weszła w życie nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadzająca ułatwienie dla podatników, którzy uzyskują dochody tylko od płatników (czyli m.in. nie prowadzą działalności gospodarczej).

Składając wniosek PIT-WZ mogą oni skorzystać z możliwości rozliczenia zeznania rocznego przez urząd skarbowy.

Usługa jest w całości obsługiwana w formie elektronicznej. Można z niej skorzystać za pośrednictwem portalu podatkowego, systemu e-deklaracje lub systemów teleinformatycznych wybranych banków krajowych lub SKOK-ów.

Można zawnioskować również o uwzględnienie w zeznaniu podatkowym:

- sposobu opodatkowania przewidzianego dla małżonków albo osób samotnie wychowujących dzieci,
- pracowniczych kosztów uzyskania przychodów,
- ulgi rehabilitacyjnej lub ulgi na dzieci,
- przekazania kwoty stanowiącej 1 proc. podatku wybranej organizacji pożytku publicznego

Wniosek o rozliczenie za 2016 rok można złożyć w okresie od 15 marca do 18 kwietnia 2017 r.

Na sporządzenie zeznania urząd skarbowy ma maksymalnie 5 dni roboczych od daty złożenia wniosku przez podatnika. Informację o sporządzeniu zeznania podatnik otrzyma na adres poczty elektronicznej wskazany we wniosku. Udostępnione zeznanie podatnik będzie mógł w całości zaakceptować lub odrzucić. Odrzucenie wniosku sporządzonego przez urząd skarbowy będzie skutkować obowiązkiem samodzielnego rozliczenia się z fiskusem w terminie do 2 maja 2017 r.

Zapraszamy do „Solidarności”

W związku z likwidacją Związku Zawodowego „Okrętowiec” na terenie stoczni zapraszamy wszystkich członków tego związku do „Solidarności”. Mieścimy się na VII piętrze budynku socjalnego, obok siedziby Zarządu Stoczni. Tel. 58 769 15 00. Czekamy! Drzwi otwarte!

NSZZ Solidarność STOCZNIA GDAŃSKA

Karol Guzikiewicz

Wewnętrzne problemy stoczni (cd.)

– Po ukazaniu się na początku marca ogłoszeń związków zawodowych – mówi Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący stoczniowej „Solidarności” – do stoczni zaniepokojony przyjechał ponownie Siergiej Taruta i spotkał się z zarządem spółki, a także związkowcami. Wyjaśniliśmy, że mamy dwie pilne sprawy do załatwienia: jedną, związaną z potrzebą szybkiego dokapitalizowania spółki GSG oraz drugą, mającą charakter sporu wewnętrznego, związaną z informacją,że jedna ze spółek miała wypłacać na terenie Stoczni Gdańskiej stawkę 24 euro za godzinę grupie pracowników zatrudnionych przy pracach dla jednej z firm. Jako związek zawodowy nie mamy nic przeciwko wysokim stawkom płacowym, nie chcemy nikomu zabierać zarobionych pieniędzy, ale domagamy się, bu dołożyć również innym pracownikom stoczni, tak by istniała sprawiedliwość... Sprawa dotyczyła około 10 pracowników wykonujących zlecenia dla jednej z kooperujących firm i miała znamiona niejasnych zobowiązań finansowych, co musiało wzbudzić naszą reakcję. W jej wyniku zarząd wycofał się z takiej decyzji, a jeden z dyrektorów złożył rezygnację motywując decyzję niezrozumiałym stanem rozliczeń kontraktu z firmą kooperującą.

Nie mamy nic przeciwko współpracy z firmami, które pośredniczą, ale na partnerskich warunkach, bez niejasności i niedomówień. Siergiej Taruta powiedział nam, że podejmie ten temat w rozmowach z kierownictwem firma Bladt, by w przyszłości nie doprowadzać do takich, powodujących zrozumiałe wzburzenie w załodze, incydentów.

Daleko ważniejszą natomiast jest dla nas sprawa opóźnień we wprowadzeniu zmian płacowych, które miały być podjęte na początku roku. W związku z tym poinformowaliśmy Zarząd, że związki zawodowe rozpoczną przygotowania do podjęcia procedury sporu zbiorowego jeżeli nie zostaną przyspieszone prace wprowadzające zapowiedziane w końcu ubiegłego roku działania. W efekcie podpisaliśmy w imieniu Organizacji Międzyzakładowej „Solidarność” i Międzyzakładowego Związku Pracowników Grupy Stoczni Gdańsk porozumienie z prezesem Zarządu Liudmiłą Buimister i wiceprezesem ds. finansowych Przemysławem Sztanderą, które przewiduje:

1. W odpowiedzi na postulat Związków Zawodowych w sprawie zwiększenia wynagrodzeń wszystkich pracowników bez względu na rodzaj umowy, do poziomu ostatnio zatrudnionych, strony zgodnie postanawiają, iż wszystkie zmiany płacowe, a w szczególności:
   a. weryfikacja tabel wynagradzania we wszystkich grupach zawodowych,
   b. ujednolicenie regulacji systemów premiowania,
   c. wyasygnowania budżetu na podniesienie wynagrodzeń pracowników, stosownie do wypracowanych wraz ze stroną społeczną regulacji płacowych,

   nastąpią po zatwierdzeniu przez Radę Nadzorczą w Grupie GSG budżetu na rok 2017 i przyjęciu strategii rozwoju, co ma nastąpić do dnia 30 czerwca 2017 roku.

Do tego dnia strony przedmiotowego porozumienia mają wypracować wszystkie regulacje prawne dotyczące w/w zmian płacowych w celu podpisania ostatecznego porozumienia.

2. W odpowiedzi na postulat w sprawie pogarszających się warunków BHP, przyjąć wyjaśnienia Zarządu wyartykułowane w piśmie z dnia 15.03.2017 roku jako zasadne i satysfakcjonujące strony, z jednoczesnym wskazaniem, iż służby BHP mają zwiększyć nadzór nad jakością odzieży roboczej oraz przestrzeganiem przepisów BHP przez wszystkich pracowników, w tym kadry nadzorczej.

Porozumienie, choć zawarte zostało w odniesieniu do GSGTowers, ma dotyczyć całej Grupy Stoczni Gdańsk – dodaje Karol Guzikiewicz.

Czeka nas dużo pracy, sytuacja w płacach jest skomplikowana, jedne stawki są zaniżone, inne zawyżone, obowiązują różne systemy, będziemy próbowali to ujednolicić, będziemy prosić doświadczonych pracowników o pomoc w konsultacjach – mówi wiceprzewodniczący stoczniowej „Solidarności”. Porozumienie dotyczy stawek zaszeregowania, dotyczy premii, które np. w GSGTowers oraz w Stoczni i GSG Serwis są w różny sposób wypłacane. Mam nadzieję, że panujący bałagan uporządkujemy, przy czym podkreślam, że ustalona zostanie pula na wzrost wynagrodzeń. Musimy indeksować stawki ze względu na wzrost minimalnej pensji do 2000 zł i nie może być tak, że pracownicy z płacą minimalną zarabiają niemal tyle samo, co niegdyś wyżej zaszeregowani. Nastąpi

fot. Paweł Glanert

też stopniowe przenoszenie części premiowej zarobków do stałej stawki. Nie może być nadal tak, że premie stanowiły niekiedy 45 proc. zarobków. Zgodziliśmy się, że proces ten potrwa dwa lata, a pula premii zostanie ograniczona do 20 proc.

Musimy się zmierzyć z tym niełatwym procesem uporządkowania spraw płacowych. O wszystkich szczegółach informować będziemy na łamach „Rozwagi”. Obecnie czekamy na propozycje Zarządu dotyczące zmian płacowych we wszystkich firmach Grupy.

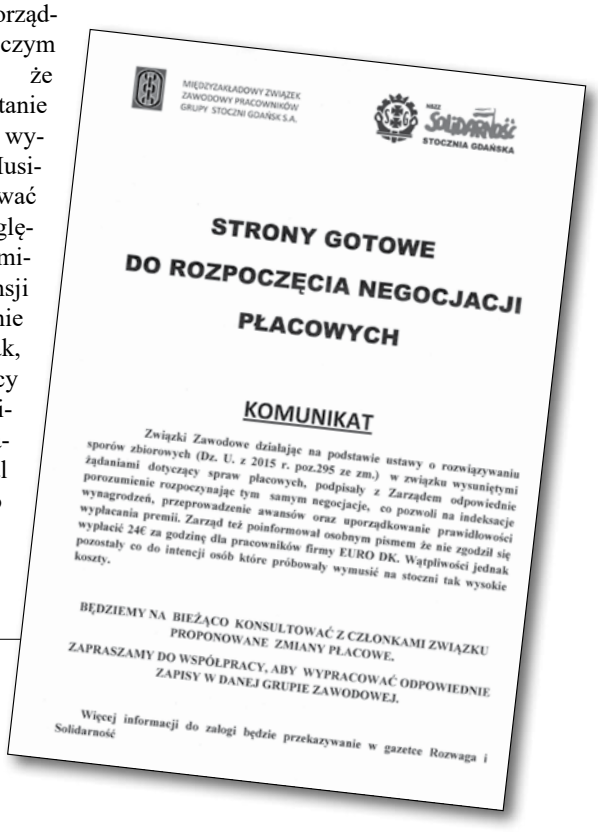

MIĘDZYZAKŁADOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW GRUPY STOCZNI GDAŃSK S.A.

NSZZ Solidarność STOCZNIA GDAŃSKA

STRONY GOTOWE DO ROZPOCZĘCIA NEGOCJACJI PŁACOWYCH

KOMUNIKAT

Związki Zawodowe działając na podstawie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (Dz. U. z 2015 r. poz.295 ze zm.) w związku wysuniętymi żądaniami dotyczący spraw płacowych, podpisały z Zarządem odpowiednie porozumienie rozpoczynając tym samym negocjacje, co pozwoli na indeksacje wynagrodzeń, przeprowadzenie awansów oraz uporządkowanie prawidłowości wypłacania premii. Zarząd też poinformował osobnym pismem że nie zgodził się wypłacić 24€ za godzinę dla pracowników firmy EURO DK. Wątpliwości jednak pozostały co do intencji osób które próbowały wymusić na stoczni tak wysokie koszty.

BĘDZIEMY NA BIEŻĄCO KONSULTOWAĆ Z CZŁONKAMI ZWIĄZKU PROPONOWANE ZMIANY PŁACOWE.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY, ABY WYPRACOWAĆ ODPOWIEDNIE ZAPISY W DANEJ GRUPIE ZAWODOWEJ.

Więcej informacji do załogi będzie przekazywanie w gazetce Rozwaga i Solidarność

Mówią pracownicy stoczni

Czekamy na decyzje nowego Zarządu

Porozumienie podpisane 17 marca 2017 roku pomiędzy związkami zawodowymi a kierownictwem stoczni (piszemy o tym na str. 4) dotyczące spraw płacowych oraz warunków BHP spotkało się z żywym zainteresowaniem pracowników Grupy Stoczni Gdańsk. Oto co powiedziano nam na ten temat w ostatnim czasie:

Henryk Radliński, przewodniczący komisji „Solidarności" Stoczni Gdańskiej

– Z propozycjami zmian płacowych powinien wyjść nowy Zarząd. Rzecz dotyczy zarówno wysokości stawek, bo w stoczni dawno nie było istotnych podwyżek, jak i proporcji w systemie premiowym. Uważam, że stawka płacowa powinna być jak najwyższa, a premia stanowić maksimum 20 proc., a nie do 50 proc. – jak obecnie. Powinny zostać także uporządkowane systemy płacowe, mamy ich dzisiaj tyle, że głowa boli...

Andrzej Klejst, członek komisji „Solidarności" Stoczni Gdańskiej

– Powinny zostać podniesione płace zasadnicze długoletnich, wykwalifikowanych pracowników, tak by nowo przyjmowani nie dostawali na „dzień dobry" więcej od nich. Od wielu lat pracownicy dniówkowi pozbawieni są premii, kiedyś otrzymywali 10 proc. premii regulaminowej i 10 proc. uznaniowej. Poprzedni Zarząd obiecywał usunięcie rozbieżności premiowych, które są olbrzymie, ale od roku to nie nastąpiło. Mam nadzieję, że nowy Zarząd to zmieni.

Tadeusz Suhak, członek komisji „Solidarności" GSGTowers

– Jest niewłaściwa struktura płac w poszczególnych zawodach. Boli pracowników, że różne premie są stosowane w ramach GSGT, inne dla pracowników wież, inne dla konstrukcji. Zbyt duży jest udział procentowy premii w zarobkach. W związku z niewłaściwą strukturą płac, premią wyrównuje się niskie stawki, co nie powinno mieć miejsca. Premia powinna należeć się za wydajną pracę, a nie być sposobem wymuszającym pracę w soboty czy niedziele. Od dwóch lat nie było podwyżek w GSGT, co powoduje brak poszanowania dla kwalifikacji. Często ludzie „zza bramy", wymagający przyuczenia do pracy, otrzymują więcej niż kwalifikowani pracownicy. Niesprawiedliwa jest całkowita utrata premii gdy pracownik choruje ponad 5 dni, powinna być obniżana proporcjonalnie do czasu choroby. Brak jest jawnych kryteriów awansu w grupach zawodowych, ocena mistrza, choć ważna, nie może być jedynym czynnikiem decydującym o podniesieniu stawki.

Bogdan Bartosewicz, przewodniczący komisji „Solidarności" GSGTowers

– Z rozmowy z pracownikami wynika, że premie nie mogą zastępować podwyżki płac. Nie mówiąc o tym, że czas już, by podwyżki były znaczące, odczuwalne, nie na poziomie jednego procenta. W stoczni od 3-4 lat nie było odczuwalnych podwyżek, najwyższa pora, by stawki wzrosły o 10-15 proc.

Lech Górski, Zakładowy Inspektor Pracy

– Nie może być sytuacji, że nasz przełożony toleruje, udaje że nie widzi zagrożeń, bądź co gorsze poleca nam pracę w warunkach, które zagrażają naszemu zdrowiu i życiu. Dla naszych mistrzów, kierowników, dyrektorów – BHP musi być równorzędne z terminem i jakością wykonania pracy. To oni są odpowiedzialni za nasze bezpieczeństwo. (O sprawach BHP w stoczni Lech Górski pisze na str.12)

Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący stoczniowej „Solidarności"

– Uważamy, że zmiany w stawkach powinny dokonać się w najbliższym czasie, zwłaszcza że wielu pracowników nie miało żadnej podwyżki od wielu lat, inni natomiast wzrost zarobków nadrabiali dodatkowymi premiami. Niezbędna jest nowa regulacja płacowa. Jest wiele niesprawiedliwości w elementach płacowych, stąd nasze żądanie. Wcześniej było to niemożliwe ponieważ groziło upadłością firmy. Zrozumienie ówczesnej sytuacji przez „Solidarność" uratowało stocznię, która dzięki temu nie podzieliła losu zakładów w Szczecinie i Gdyni. Obecnie sytuacja spółki się poprawia i mamy nadzieję, że znajdzie to odbicie w płacach. Dzisiaj dowiadujemy się, że obecny Zarząd „czyści" pracowników o „kominowych" wynagrodzeniach, przyznawanych przez poprzedni Zarząd, który niejednokrotnie odmawiał korekt placowych w przypadku osób, którym się one ewidentnie należały.

fot. Paweł Glanert

Na kolonie do *stonecznej Grecji*

Od 8 do 21 sierpnia dzieci stoczniowców w wieku 13-18 lat będą miały okazję spędzić kolonie w Tolo, pięknej turystycznej greckiej miejscowości nad malowniczą zatoką z piaszczysta plażą. Koszt w zależnosci od zarobków 550 - 680 zł dla dzieci pracowników stoczni i GSG Towers. Więcej szczegółów znajdziecie na str. 11.

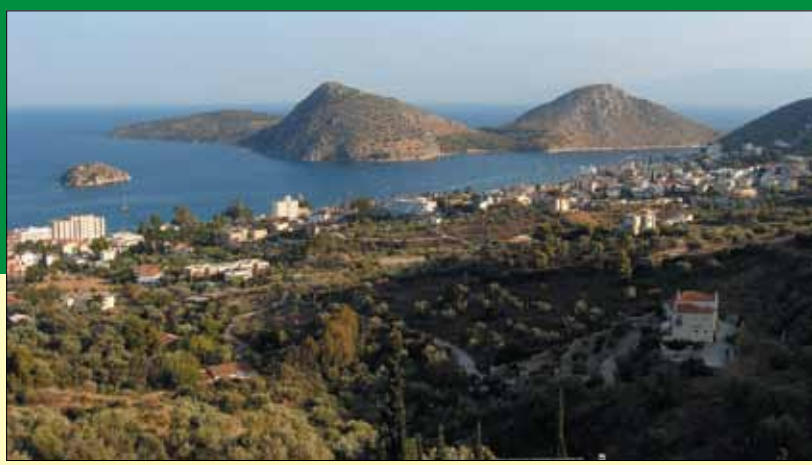

SEZON 2016/2017

LECHIA GDAŃSK

My Turniejowa Historia

GÓRNY RZĄD OD LEWEJ: DENIS PERGER, MILEN GAMAKOW, MARIO MALOCA, SIMEON SŁAWCZEV
DRUGI RZĄD OD LEWEJ: PAWEŁ STOLARSKI, LUKÁŠ HARASLÍN, GRZEGORZ WOJTKOWIAK, DAMIAN PODL
TRZECI RZĄD OD LEWEJ: PATRYK DITTMER (TEAM MENEDŻER), ALEKSANDAR KOVAČEVIĆ, SŁAWOMIR PESZKO, RAFAŁ WOLSKI, SEBA
DOLNY RZĄD OD LEWEJ: MARIUSZ ŻUK (OPIEKUN SPRZĘTU), MAREK JANOWSKI (MAGAZYNIER), ZBIGNIEW OSZMANA (ANALITYK),
ANDRZEJ WOŹNIAK (TRENER BRAMKARZY), ROBERT DOMINIAK (KOORDYNATOR SZTABU ME

SPONSOR GŁÓWNY

Energa

PARTNER STRATEGICZNY

GDAŃSK

mosir GDAŃSK

SPONSOR TECHNICZNY

new balance

totolotek BUKMACHER

CE

ŻYCZYMY SPORTOWYCH SUKCESÓW

NSZZ SOLIDARNOŚĆ STOCZNIA GDAŃSKA

V, STEVEN VITORIA, JOÃO NUNES, RAFAŁ JANICKI, JAKUB WAWRZYNIAK, MARTIN KOBYLAŃSKI
EŚNY, VANJA MILINKOVIĆ-SAVIĆ, MATEUSZ BĄK, GRZEGORZ KUŚWIK, MARCO PAIXÃO, FLÁVIO PAIXÃO
STIAN MILA, MILOŠ KRASIĆ, BARTŁOMIEJ PAWŁOWSKI, MICHAŁ CHRAPEK, PIOTR WIŚNIEWSKI, PIOTR ŻUK (KIEROWNIK DRUŻYNY)
PIOTR KOWALCZYK TRENER PRZYGOTOWANIA FIZYCZNEGO), MACIEJ KALKOWSKI (ASYSTENT TRENERA), PIOTR NOWAK (TRENER),
DYCZNEGO), ŁUKASZ SZPRENGEL (FIZJOTERAPEUTA), MICHAŁ ROGACKI (FIZJOTERAPEUTA)

PONSORZY

KOL LYONESS

PARTNERZY

nata aqua TYSKIE swissMED

PATRONAT MEDIALNY

trojmiasto.pl Radio Gdańsk Dziennik Bałtycki

Tak się bawimy w LEGOLANDZIE

Wyjazdy do Legolandu cieszą sie niesłabnącym powodzeniem, tak wśród stoczniowych dzieci, jak i dorosłych pracowników. W tym roku organizujemy dwie wycieczki do duńskiej stolicy radości i humoru, o szczegółach piszemy na stronie obok. A dla tych, którzy jeszcze nie byli w Legolandzie, fotoreportaż z wycieczek w latach ubiegłych.

Kierunek: Tolo i Lalandia

Kolonie w Grecji 8-21 sierpnia 2017.
Wiek dzieci 13 – 18 lat

Tolo – niewielka turystyczna miejscowość wtulona w ściany skalne miejscami opadające wprost do morza, amfiteatralnie zamykające malowniczą zatokę. Piaszczysta plaża, ciepła, niesamowicie czysta błękitna woda.

Apartamenty Asklipios w którym zamieszkają nasze dzieci znajdują się niecałe 200 m od morza. Na wyposażeniu każdego pokoju jest lodówka, tv, Wi-Fi, klimatyzacja i balkon lub taras.

W programie m.in.

- zwiedzanie Aten, Epidauros, Nafplion, Myken i Olimpii, postój nad Kanałem Korynckim.
- rejs statkiem / łodzią
- wieczór grecki z nauką tańca Zorby
- urozmaicony program zajęć sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych, gry i zabawy.
- czas wolny na plaży pod opieką ratownika.

W trakcie transportu i trwania kolonii zabezpieczono:

- pełną opiekę wykwalifikowanych wychowawców
- pełne wyżywienie – w czasie przejazdów suchy prowiant.
- ubezpieczenie

Koszt kolonii

- dzieci pracowników Stoczni i GSG Towers 550 zł. (680 zł dla pracowników przekraczających miesięcznie 6000 zł brutto).
- pełna odpłatność 3185 zł.

Zapisy i informacje w dziale socjalnym stoczni

Legoland 2017

W związku z dużym zainteresowaniem wycieczką do Legolandu, zwłaszcza wśród pracowników GSG Towers, informujemy że w tym roku organizujemy dwa wyjazdy. W dniach 22 – 27 sierpień i 29 sierpień – 3 wrzesień. W tym drugim przypadku dzieci nie pójdą na rozpoczęcie roku szkolnego w piątek ale prosto do szkoły w poniedziałek 4 września. 1 września spędzą właśnie w Legolandzie gdzie nie będzie w tym dniu kolejek i będzie można skorzystać z wszystkich atrakcji bez zbytniego oczekiwania. Poza tym program obu wyjazdów będzie podobny, z tą różnica że w pierwszym wyjeździe będzie możliwość wyboru w sobotę. W tym dniu bowiem odbywa się wielkie widowiskowe święto w Horsens gdzie też można skorzystać z szeregu oryginalnych atrakcji i będzie można zamiast pobytu w Lalandii wybrać właśnie wycieczkę w to ciekawe miejsce. Oczywiście nie zabraknie też prawie całodniowej wyprawy do Givskud ZOO gdzie autobusem wjedziemy do zagród dla zwierząt a także do klatki z lwami. Sama Lalandia to całkowita nowość w Billund położona dokładnie naprzeciwko Legolandu. Jest to wielki super nowoczesny park wodny z niesamowitymi zjeżdżalniami, trampolinami i basenami. Noclegi zapewniamy na malowniczo położonym kempingu w domkach z w pełni wyposażoną kuchnią. Na miejscu zapewniona będzie obfita kolacja. Po drodze, tak przy okazji, zwiedzimy piękne średniowieczne miasteczko Ribe i poszukamy wylegujących się fok na ogromnej plaży na wyspie Romo. Zapisy, szczegóły i informacje w biurze NSZZ Solidarność" tel. 15-00

Odpłatność:

- Dzieci członka związku – do lat 18 – (bilety wstępu w cenie) **– 1 zł**
- Pozostałe dzieci – (bilety wstępu w cenie) – **350 zł.**
- Członek związku, pracownik grupy GSG z dzieckiem – **350 zł**
- Pracownik grupy nie będący członkiem związku zawodowego – z dzieckiem **– 450 zł**
- Żona, mąż pracownika – członka związku z dzieckiem **– 950 zł**
- Żona, mąż pracownika nie będącym członkiem związku – **1100 zł.**
- Działalność gospodarcza i inni z dzieckiem **– 1350 zł.**

Standard BHP od kilku lat systematycznie się poprawia

Możemy sobie przypomnieć jak wyglądały warunki pracy jeszcze 5 lat temu, jak wyglądała hala K1, a w niej ciągi komunikacyjne, sprzęt który używaliśmy - często bez atestacji - jak wyglądały używane przez nas środki ochrony itp.

Niewątpliwie na tak dużą poprawę stanu BHP składa się wiele elementów. BHP stało się ważne - bo na projektach ofshorowych, które teraz realizujemy, jest to jedna z priorytetowych spraw.

Chcąc realizować projekty dla zagranicznych kontrahentów musieliśmy zmienić standard w tym zakresie - od nieakceptowalnego w 2012 roku do momentu kiedy realizujemy bezpośrednio zlecenia dla wielu zagranicznych firm ofshorowych jak Bladt, Dong i inne.

Istotnym jest również wzmożony nadzór w zakresie BHP - samych kontroli czy to ze strony Inspektorów Pracy, działu BHP, czy klientów zewnętrznych mamy rocznie kilkaset.

Potwierdzeniem, że standard w zakresie BHP się zmienił są również statystyki wypadkowe. Jeszcze kilka lat temu w stoczni mieliśmy około 120 wypadków i urazów rocznie. Aktualnie zdarza się 18, w tym większość to niegroźne urazy.

Od kilka lat w GSG Towers mamy wdrożony i certyfikowany co roku system zarządzania BHP OHSAS 18001, który w marcu 2017 roku objął również Stocznię Gdańską.

Oznacza to, że spełniamy wymogi normy OHSAS 18001, a przede wszystkim że mamy ciągły rozwój i poprawę w tym zakresie, gdyż podstawowym założeniem systemu zarządzania BHP jest stałe doskonalenie.

Ale pomimo bardzo dużej poprawy w zakresie BHP, ciągle mamy dużo do zrobienia. Najważniejszym zadaniem jest zmiana sposobu myślenia o BHP, a dotyczy to zwłaszcza średniej i wyższej kadry zarządzającej. Tak naprawdę to od niej zależy stan BHP w halach produkcyjnych.

Nie może być sytuacji, że nasz przełożony toleruje, udaje że nie widzi zagrożeń, bądź co gorsze poleca nam pracę w warunkach, które zagrażają naszemu zdrowiu i życiu. Dla naszych mistrzów, kierowników i dyrektorów - BHP musi być równorzędne z terminem i jakością wykonania pracy. To oni są odpowiedzialni za nasze bezpieczeństwo.

Potwierdzeniem tego są raporty DNV GL, w których podkreśla się że w dalszym ciągu zbyt małe jest demonstrowanie zaangażowania w sprawy BHP kadry kierowniczej średniego i wyższego szczebla.

Istotne jest również zaangażowanie każdego z nas, pracowników, w sprawy BHP.

Dbałość o ład i porządek w halach, nadzór nad użytkowanym przez nas sprzętem – w tym terminowe odnoszenie do przeglądów (zawiesia, przewody itp), używanie sprzętu ochrony osobistej – te elementy sprawiają, że pracujemy bezpiecznie.

Oczywiście, jest jeszcze wiele spraw związanych z naszą infrastrukturą, inwestycjami, które wciąż pozostają niezałatwione. Cieknący dach, kiepski stan łazienek, szatni, jadalni - wciąż wymaga poprawy.

Po mojej kontroli stwierdziłem, że niektórzy pracownicy chodzą w zniszczonych, brudnych kombinezonach (a każdy pracownik otrzymuje dwa ubrania robocze). Uważam, że kazdy mistrz na zbiórce porannej brygady powinien sprawdzić stan odzieży ochronnej pracownika. Tak właśnie postępuje mistrz Karol Pawlak, co godne jest naśladowania.

Niestety często wychodzimy z założenia, że nie ma sensu angażować się, bo i tak nic się nie zmieni. Chciałbym przypomnieć, że w sytuacji kiedy warunki pracy mogą stwarzać zagrożenie dla naszego życia czy zdrowia - mamy prawo do powstrzymania się z wykonywaniem pracy - powiadamiając o tym przełożonego.

Oczywiście w takiej sytuacji otrzymamy zawsze pełną pomoc ze strony Zakładowego Inspektora Pracy, Lecha Górskiego, tel. 26-03 i 503-199-536, a także służb BHP tel. 501-015-643.

Nowy Zarząd deklaruje, że wszystkie zgłaszane przez nas sprawy będą rozpatrywane, że nie będą „zamiecione pod dywan" lecz systematycznie realizowane w miarę możliwości finansowych - stąd prośba o naszą aktywność - nawet jeżeli są sprawy nie załatwione od lat!!!

Zarząd również obiecał, że za naszą aktywność w zakresie BHP będą przyznawane nagrody rzeczowe.

Lech Górski
Zakładowy Inspektor Pracy

500+ nie podlega rozliczeniu w PIT

W sytuacji, gdy wiele rodzin otrzymuje świadczenie wychowawcze, zwane potocznie 500+ pojawiają się pytania, czy należy to świadczenie wykazać w rozliczeniu rocznym PIT?

Przede wszystkim, co należy podkreślić, świadczenie wychowawcze otrzymane na podstawie przepisów ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci jest zwolnione od podatku. W konsekwencji oznacza to, że instytucje, wypłacające świadczenie 500+ nie wysyłają świadczeniobiorcom informacji o wypłaconych w danym roku podatkowym kwotach.

W zeznaniu rocznym, wysyłanym do urzędu skarbowego do końca kwietnia każdego roku, rozlicza się jedynie dochody opodatkowane.

Są to m.in. dochody z pracy, działalności wykonywanej osobiście (chociażby zawarte z przedsiębiorcami umowy zlecenie czy o dzieło), działalności gospodarczej czy najmu bądź dzierżawy. Świadczenie wychowawcze do nich nie należy i nie podlega rozliczeniu w PIT.

Co więcej, rodzice pobierający świadczenia na dzieci z programu 500+ nadal mogą skorzystać z ulgi prorodzinnej – jako odliczenia od podatku za 2016 rok.

Stanowisko rządu w sprawie handlu w niedziele

Rząd rekomenduje wnikliwe uwzględnienie i rozważenie wszystkich uwag zawartych w stanowisku rządu oraz wyrażanych przez środowiska i podmioty zainteresowane projektem ustawy.

Ograniczenie handlu w niedziele jest zdaniem rządu ważnym społecznie zagadnieniem. Może to prowadzić do wzmocnienia więzi społecznych, szczególnie rodzinnych. Wśród osób zatrudnionych w handlu szczególnie dużo jest kobiet-matek, a niedziela to często najbardziej dogodny moment (mając na uwadze obowiązki szkolne) na spędzenie czasu z dziećmi i rodziną. Warto też zauważyć, że w Niemczech, Austrii, Francji, Wielkiej Brytanii, Norwegii, Szwajcarii, Belgii, Grecji i Danii istnieje całkowity zakaz handlu w niedziele lub jest on ograniczony w zależności od regionu, pory roku czy wielkości sklepu.

W ocenie rządu ingerencja ustawodawcy w zasady funkcjonowania placówek handlowych powinna zmierzać do pogodzenia interesów różnych środowisk, przedstawiających z jednej strony argumenty natury ekonomicznej – przemawiające za jak najmniejszą zmianą obecnych zasad swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej, z drugiej zaś – podkreślające kulturowe i światopoglądowe aspekty niedzieli wolnej od pracy.

Istotne jest także, aby nowe przepisy były jasne i nie budziły wątpliwości interpretacyjnych. Powinny one zatem jasno określać zasadę, a także w sposób przejrzysty wyjątki od niej. Zbyt skomplikowane formułowanie licznych wyjątków od zakazu handlu w niedziele, jak również dopuszczenie takiego handlu w określonych przypadkach, np. za zgodą zatrudnionego – może stanowić źródło konfliktów i sporów. Nie będzie to sprzyjać procesowi akceptacji społecznej dla tak istotnych rozwiązań prawnych.

Spod zakazu handlu w niedzielę powinni być wyłączeni m.in. operatorzy pocztowi oraz wszystkie podmioty uczestniczące w żegludze śródlądowej, a także takie gałęzie gospodarki morskiej jak rybactwo śródlądowe, rybołówstwo morskie, czy przetwórstwo produktów rybnych (przede wszystkim centra pierwszej sprzedaży ryb). Zdaniem rządu, zbyt szeroko zdefiniowane jest pojęcie „centrum logistyczne". Jego konsekwencją może być np. wstrzymanie pracy portu morskiego. Niezrozumiałe jest także pozbawianie pasażerów podróżujących np. pociągami możliwości zakupu posiłku w przypadku, gdy podróż przypada w niedzielę. Spod zakazu handlu należałoby więc wyłączyć wszystkie obiekty handlowe znajdujące się na terenie punktów obsługi pasażerów, tj. lotnisk, portów morskich, dworców kolejowych i autobusowych, bez względu na ich powierzchnię handlową. Rząd dostrzega także m.in. negatywne skutki społeczne objęcia ustawą takich placówek jak zakłady pogrzebowe i kwiaciarnie. Istnieją również niejasności odnośnie zakupów online w niedziele. Projektowane przepisy powinny być tak przeredagowane, aby wprost i całkowicie wyłączały handel w internecie spod wprowadzanego zakazu. Ponadto, przewidziane w projekcie sankcje należy uznać za nadmiernie surowe w stosunku do dobra, jakie ma podlegać ochronie.

Rząd proponuje etapowe wprowadzanie zmian. Podczas dalszych prac legislacyjnych w Sejmie warto rozważyć ewentualne etapowe wprowadzanie proponowanych zmian. Umożliwiłoby to bieżącą analizę skutków społecznych i ekonomicznych nowych rozwiązań.

Sklepy zamknięte nie we wszystkie niedziele

Jestem za ograniczeniem handlu w niedziele, ale częściowo, nie we wszystkie niedziele i bez kary za jego łamanie – powiedziała dla „Super Expressu" minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

NSZZ „Solidarność" przygotowało obywatelską ustawę dotyczącą zakazu handlu w niedzielę. Projekt przewiduje, że w tym dniu będą zamknięte niemal wszystkie sklepy, a centra dystrybucyjne na pracę w niedzielę będą potrzebowały specjalnych zgód.

Jestem za ograniczeniem handlu w niedziele, ale częściowo, nie we wszystkie niedziele i bez kary za jego łamanie. Chcemy wypracować naprawdę mądre rozwiązanie. Nie chcielibyśmy wprowadzać ograniczenia handlu we wszystkie absolutnie niedziele, więc jesteśmy skłonni poprzeć naprzemienny zakaz, czyli np. co drugą niedzielę – powiedziała minister.

Pomysłodawca projektu ustawy o zakazie handlu w niedziele jest innego zdania.

– Będziemy dążyć, żeby zakaz handlu obowiązywał we wszystkie niedziele, bo taka była nasza intencja i takie są oczekiwania pracowników. Ponad 500 tys. podpisów zebranych w wakacje pod projektem pokazuje, jakie ma on poparcie w społeczeństwie. Nie możemy się cofnąć. Pracownicy są przemęczeni, oczekują wszystkich wolnych niedziel – mówił „SE" Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność".

Z punktu widzenia ekonomicznego pomysł ministerstwa jest rozwiązaniem kompromisowym. Jeśli miałby być wprowadzony zakaz handlu, to lepiej, żeby był w co drugą niedzielę niż w ogóle. W ciągu kilku miesięcy przekonamy się czy te pracujące niedziele mają wyraźnie większe obroty w handlu niż dzisiaj i zobaczymy, czy te dwie wolne niedziele będą skutkowały zwolnieniami – powiedział ekonomista Marek Zuber.

Połowa z podwyżkami

Około 45,5 proc. pracujących Polaków otrzymało podwyżki w ciągu minionego roku – to dane najnowszego Barometru Rynku Pracy, który przygotował Work Service. Dobra wiadomość jest taka, ze w co drugim przypadku podwyżkę wynagrodzenia zaproponował sam pracodawca. I nie chodzi tu o grupę najmniej zarabiających, którzy otrzymują wyższe pensje z tytułu podniesienia pensji minimalnej i stawki godzinowej.

Wzrost zarobków w minionym roku zadeklarowało 60 proc. ankietowanych z wynagrodzeniem 3 – 4 tys. zł. na miesiąc i 55 proc. z pensją powyżej 4 tys. zł. Dla porównania dla osób z uposażeniem do 1 tys. zł podwyżkę otrzymało jedynie 25 proc.

Polska wyprzedziła Włochy i Japonię!

Najszczęśliwsze kraje świata

Norwegia wyprzedziła Danię w rankingu najszczęśliwszych państw świata, wynika z tegorocznej edycji World Happiness Report (Ranking Najszczęśliwszych Krajów Świata). Polska zajęła 46 miejsce, w zeszłym roku była na 57 lokacie.

Najbardziej zadowoleni z życia są mieszkańcy państw nordyckich – wynika z dokumentu opracowanego przez Sieć Rozwiązań na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (SDSN), inicjatywę ONZ zapoczątkowaną w 2012 roku. Najmniej szczęśliwe są państwa Afryki Subsaharyjskiej oraz Syria i Jemen. Raport obejmuje 155 krajów.

Celem raportu jest dostarczenie rządom, biznesowi i społeczeństwu obywatelskiemu kolejnego narzędzia, które pomogłoby ich krajom znaleźć lepszą drogę do dobrego samopoczucia obywateli.

Wśród dziesięciu najszczęśliwszych państw świata, oprócz Norwegii i Danii, znalazły się: Islandia, Szwajcaria, Finlandia, Holandia, Kanada, Nowa Zelandia, Australia i Szwecja. Niemcy uplasowały się na 16 pozycji, Wielka Brytania na 19, a Francja dopiero na 31. Stany Zjednoczone spadły o jedno oczko niżej w porównaniu z ubiegłym rokiem – na miejsce 14 – ze względu na nierówność, brak zaufania i korupcję. Na końcu rankingu figurują: Jemen, Sudan Południowy, Liberia, Gwinea, Togo, Rwanda, Syria, Tanzania, Burundi oraz Republika Środkowoafrykańska.

Polska zajęła 46 miejsce, awansując o 11 pozycji w porównaniu do ubiegłorocznego zestawienia i wyprzedzając takie kraje, jak Włochy czy Japonia.

Zestawienie opiera się na danych pracowni sondażowej Gallupa i uwzględnia czynniki takie jak: realne PKB na jednego mieszkańca, oczekiwana długość życia w zdrowiu, dostęp do opieki medycznej, bezpieczeństwo zatrudnienia, relacje rodzinne, a także poziom korupcji czy przestrzeganie swobód obywatelskich.

hd

Kasa państwa z nadwyżką

Mniej kombinowania?

Mimo nieco wolniejszego wzrostu PKB zbliżającego się do 3 procent mamy ponad 40-proc. wzrost dochodów z VAT i nadwyżkę zamiast deficytu – to wyniki budżetu państwa na koniec lutego. Opublikowało je Ministerstwo Finansów.

Ministerstwo podało, że z największego źródła swoich dochodów, czyli z podatku od towarów i usług, zyskało o 9,6 mld zł więcej niż przed rokiem. W państwowej kasie jest już 33,5 mld zł z VAT-u, czyli 23 proc. planu na cały rok.

Dobry wynik w VAT za dwa miesiące to m.in. efekt zmian systemowych w tym podatku. Od nowego roku tylko mali podatnicy mogą rozliczać podatek kwartalnie, reszta musi robić to co miesiąc. Mamy więc przesunięcie: to, co normalnie wpływałoby do państwowej kasy w ciągu trzech miesięcy, teraz wpada do niej po miesiącu.

W nowej ustawie znalazły się „zachęty" do uczciwego rozliczania z VAT-u, jak sankcja za zaniżenie podatku, albo kaucja gwarancyjna w przypadku tzw. towarów wrażliwych. Jest więc i psychologiczny efekt w podatkach: ci, którzy chcieli pokombinować na VAT, nie robią tego.

Inny powód to wcześniejsze wypłacenie zwrotów VAT, a fiskus oddał w grudniu 2016 r., znaczną część tego, co oddawałby po tym kwartale.

A jak wygląda stan państwowej kasy? Okazuje się, jak podaje forsal.pl za ministerstwem finansów – z akcyzy uzyskano niemal 7 proc. więcej, niż rok temu (10 mld zł), z PIT o 5,5 proc. więcej (8,4 mld zł), a z CIT o 5,8 proc. (4,8 mld zł). W sumie dochody budżetu wyniosły prawie 61 mld zł. Przy słabszym wykonaniu planu wydatków (60,1 mld zł) w budżecie pojawiła się nadwyżka 900 mln zł.

ŻEGNAMY JANA KOZIATKA
uczestnika strajków w Sierpniu 1980 r.

Zmarł Jan Koziatek, uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku. Uroczystości pogrzebowe, z udziałem członków stoczniowej „Solidarności", odbyły się w sobotę, 18 marca br. w Lipie koło Przasnysza.

Jan Koziatek urodził się 24 maja 1942 w Lipie k. Przasnysza. Absolwent Politechniki Gdańskiej, Wydz. Mechaniczno-Technologiczny (1972). W roku 1961 pracował jako kierowca w Rejonowym Tartaku w Klinie, następnie w latach 1961-1982 pracownik Stoczni Gdańskiej im. Lenina. W latach 1978-1980 współpracował z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża, kolportował niezależne pisma i ulotki na terenie SG.

W Sierpniu 1980 uczestniczył w strajku w Stoczni Gdańskiej, był członkiem Komitetu Strajkowego. Od września 1980 w „Solidarności", przewodniczył Komitetowi Założycielskiemu w stoczni, a od września 1980 do lutego 1981 r. był przewodniczącym Komisji Zakładowej, w lipcu 1981 został delegatem na I WZD Regionu Gdańskiego, a we wrześniu i październiku tego roku był delegatem na I KZD, przewodniczący Komisji Statutowej zjazdu.

13 grudnia 1981 internowany w Ośrodku Odosobnienia w Strzebielinku, 9 grudnia 1982 zwolniony z internowania, a następnie zwolniony z pracy. W latach 1983-1986 zatrudniony był w Centralnym Muzeum Morskim w Gdańsku, 1986-1996 współzałożyciel m.in. Spółdzielni Projektowej Instalprojekt, Zakładu Projektowego w Spółdzielni Remontowej, przedsiębiorstw Prodex, Kobex i Rol-Pol.

1999-2004 przewodniczący Stowarzyszenia Akcjonariuszy i Obrońców SG Arka. Od 1996 na rencie, od 2007 na emeryturze. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006).

SĄ WIEŻE I KONSTRUKCJE STALOWE KIEDY BĘDĄ STATKI?

Pracownicy stoczni z niecierpliwością oczekują na rezultaty rozmów pomiędzy właścicielami spółki, od których zależy przyszłość firmy. Z powodzeniem produkuje się dziś wieże i konstrukcje stalowe – pytanie – kiedy będą znów budowane statki?

Zdjęcia: PAWEŁ GLANERT

Rozwaga i Solidarność – gazeta Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej.
Wydawca – Wydawnictwo Gdańskie Sp. z o.o., 80-826 Gdańsk, ul. Ogarna 27/28
Adres redakcji: 80-873 Gdańsk, ul. Na Ostrowiu 15/20, tel. 769-15-00, fax 769-14-41.
Uwagi prosimy kierować do sekretariatu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej.

Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy

80-855 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 24
Telefon: 58 308 43 56

KRS 0000337122

Rok 2015. Młodzi stypendyści z Andrzejem Dudą, prezydentem RP, Piotrem Dudą, przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" i Krzysztofem Doślą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność".

fot. Paweł Glanert

FUNDUSZ STYPENDIALNY
SOLIDARNOŚĆ

Przekaż 1 procent

1%

Założyciele Fundacji

ZWIĄZEK PRACODAWCÓW FORUM OKRĘTOWE
ASSOCIATION OF POLISH MARITIME INDUSTRIES

SOLIDARNOŚĆ
Region Gdański NSZZ „Solidarność"

LICZY SIĘ KAŻDA WPŁATA, TAKŻE TWOJA!

www.pomorskafundacja.org.pl